

- A. Lauha, *Kohelet (Biblischer Kommentar. Altes Testament 19)*, Neukirchen 1978, str. VIII+232.
- Ks. M. Filipiak, *Księga Koheleta. Wstęp — Przekład z oryginału — Komentarz — Ekskursy* (Pismo Święte Starego Testamentu 8, 2), Poznań 1980, str. 250.

Kanon hebrajski zalicza Księgę Koheleta do Pism i umieszcza ją w zbiorze tzw. Pięciu zwojów, czyli ksiąg liturgicznych, gdyż czytano ją w synagogach w święto Szalasów. W kanonie chrześcijańskim mieści się ona wśród tzw. ksiąg mądrościowych. Księga Koheleta należy do tych pism natchnionych Starego Testamentu, które są dziś bardzo dyskutowane. Dyskusje dotyczą zarówno strony formalnej (przede wszystkim kompozycji, czasu powstania i środowiska), jak też treści i doktryny. Widomym znakiem tego interesowania się nią obecnie są między innymi dwa jej komentarze naukowe jakie się ostatnio ukazały. Powstały one niezależnie od siebie, w dwóch zupełnie odręb-

<sup>18</sup> Nawet wydawana przez Instytut Historii PAN na każdy rok *Bibliografia historii polskiej*, ostatnio w opracowaniu S. Głuszką, A. Malcówny i I. Perzanowskiej, nie notuje wszystkich pozycji.

konaniu np. tytuł pierwszego punktu: Koncepcja człowieka nie wyraża adekwatnie tego co sugerują podpunkty. Mając na względzie całość dzieła trzeba z przyjemnością stwierdzić, że Wstęp historyczno-krytyczny jest opracowany solidnie. Ma jednak pewne niedomówienia. Trudno np. w oparciu o wypowiedzi na str. 25 (u dołu) i str. 30 (drugi akapit) urobić sobie zdanie, gdzie właściwie działał Kohelet i jaka jest opinia Autora w tym względzie. Pewne wątpliwości budzi fakt, że tło historyczno-doktrynalne (str. 30—44) zdaje się bardziej uwzględniać tę rzeczywistość, jaka miała miejsce kilkadziesiąt lat po działalności Koheleta. Autor zaś odnosi je do czasów Koheleta. Prawdą jest, że czasy w których zdaniem Autora powstała Księga Koheleta są bardzo mało znane. Egzegezie pozostaje zatem jedynie ta możliwość, iż z tej rzeczywistości (politycznej, społecznej kulturowej i religijnej) jaka miała miejsce jedno lub dwa pokolenia po czasach Koheleta wnioskuje o tym co się na nią złożyło i dopiero w oparciu o te elementy konstruuje tło czasów Koheleta. Czy jednak odpowiada ono faktycznemu stanowi rzeczy owego okresu? Trudno się więc dziwić że Autor mówiąc o wpływach hellenistycznych na Księgę Koheleta dał tak enigmatyczną odpowiedź zarówno na str. 30, jak zwłaszcza na str. 43—44.

Część egzegetyczna komentarza ks. M. Filipiaka posiada między innymi tę wielką zaletę, której brak komentarzowi A. Lauhy, że dostrzegła w Księdze Koheleta myśl przewodnią. Zdaniem Autora jest nią temat szczęścia oraz związek między szczęściem a mądrością (str. 56). W oparciu o tę myśl dzieli on tekst Księgi na jednostki tematyczne oraz perykopy i komentuje je. Tak więc poza Wstępem (1,1—18) i tzw. Notą redaktora (12,9—14) wyróżnia cztery sekcje tematyczne, rozwijające myśl główną: Osobiste doświadczenie Koheleta w dziedzinie szczęścia (2,1—26), Badanie nad realnością szczęścia (3,1—7,14), Badania dotyczące warunków potrzebnych do zdobycia szczęścia (7,15—9,10) i Zachęty do realizowania sensu życia ludzkiego (9,11—12,8). Pomijając nie zbyt atrakcyjne sformułowanie tych nagłówków, należy z uznaniem podkreślić, że ukazanie myśli przewodniej w Księdze Koheleta i uaoacznienie jej rozwoju oraz zakresu jej treści stanowi niewątpliwie poważny wkład w badanie struktury Księgi Koheleta, jej treści, a przede wszystkim jej teologicznej wartości. To stwierdzenie pozwala spojrzeć na jej treść natchnioną od pozytywnej strony. Mówi, żeby się cieszyć tym co Bóg daje i w pełni korzystać z tego, co niesie życie mimo, iż są to dobra przemijające. Mieć tylko zawsze na uwadze fakt, że miarą tego korzystania powinna być świadomość, że Bóg chce, aby się z tego wszystkiego rozliczyć (Koh 11,9). Pod tym właśnie względem polski komentarz do Księgi Koheleta staje w rzędzie tych powszechnie cenionych publikacji, które w każdej księdze Pisma św. chcą dostrzec nieomylnie słowo Boże i w sposób autentycznie naukowy a zarazem głęboko ortodoksyjny ukazać nieprzemijalną wartość jej doktryny. W gruncie rzeczy bowiem Księga Koheleta jest tą księgą natchnioną, która dotyka owej w naturze ludzkiej ukrytej i nie dającej się tu na ziemi w pełni zaspokoić tęsknoty do stałego posiadania dobra i szczęścia. Hagiograf w oparciu o znane mu objawione prawdy religijne na poziomie jego czasów uczy jak korzystać z dóbr, które niesie z sobą życie w obecnej rzeczywistości, żeby się okazać „mądrym” w biblijnym akceptowanym przez Hagiografa znaczeniu tego słowa. Patrząc na ten cenny komentarz od strony krytycznej wydaje się że Autor mimo wszystko

jest pod przemożnym wpływem tych komentatorów, którzy z wypowiedzi Księgi Koheleta wnoszą raczej o krytyczno-pesymistycznym nastawieniu Koheleta do człowieka i tej ziemskiej rzeczywistości, w której on żyje (np. str. 193). Ale sądzę, że gdyby Autor w oparciu o te badania, którym dał wyraz na str. 95, 210 i 217—222 wyraz „marność” albo zastąpił jakimś synonimem łagodniejszym (np. słowem: przemijalność lub jemu podobnym), albo pozostawiając go w swym komentarzu wyraźniej zaakcentował, że chodzi tu o czasową tylko i ograniczoną wartość wszystkiego co ziemskie i stworzone obraz całej Księgi byłby jeszcze pogodniejszy. Nie najmocniejszą stroną komentarza jest język (sformułowania nagłówków, długie i zbyt rozbudowane zdania, trudno zrozumiałe spolszczone obce wyrazy jak np. trybut, retrybucja, sufiks, itp.), bo nie ułatwia on szybkiego chwytania toku myśli Autora. Ale za to wartościowe są podsumowania, które towarzyszą każdej perykopie i poszczególnym sekcjom. To one sprawiają, że można się szybko zorientować jaki sens ma zdaniem Autora odnośny tekst Księgi Koheleta. Dlatego można powiedzieć, że komentarz ks. M. Filipiaka jest jasny i czytelny. Naukowy poziom przeprowadzonej egzegezy bardzo wydatnie podnoszą ekskursy. Jest ich 7. Trzy pierwsze wyjaśniają trudniejsze terminy hebrajskie, jakie pojawiają się w Księdze Koheleta [qôhelet (str. 197—200), cōlām (str. 200—207), hkm, jr' i hbl (str. 207—210)]. Następne trzy dotyczą problemów egzegetyczno-teologicznych (odpłaty/retrybucja! — str. 210—216), wpływu nauki objawionej na Koheleta zawartej w tekstach Rdz 1—3 i Syr 16,24—17,17 (str. 217—223) oraz omówienie krytycznego spojrzenia Hagiografa na optymizm tradycyjnych poglądów religijnych jego czasów (krytyka mądrości! — str. 223—231). Ostatni ekskurs ma charakter praktyczno-duszpasterski: Jak dziś czytać Księgę Koheleta (str. 231—236) i zdradza tę szlachetną troskę Autora, która towarzyszy zresztą mu w całym komentarzu, że-  
by Księga Koheleta zgodnie z zamierzeniem Hagiografa była dla ludu źródłem wiedzy (Koh 12,9).

W sumie w komentarzu ks. M. Filipiaka do Księgi Koheleta Bibliotyka polska otrzymała dzieło, które tę najbardziej dyskusyjną Księgę Pisma św. komentuje w sposób godny dzieła natchnionego, a równocześnie doskonale wprowadza czytelnika w trudne problemy ksiąg mądrościowych Starego Testamentu.

*Józef Homerski*